Klocuch, kwiecien

Kiedy nie leżę,
mogę siedzieć albo stać.
Kiedy niedziela,
Internet może zwalniać.
Już nawet blucza mam w słuchawkach
..
przestały plątać mi się kable w kieszeniach.

Jak spadnie śnieg
będziemy lepić bałwany
jestem pieskowcem, denerwują mnie koty
na zewnątrz pole,
ale lepsze w środku gry
zaraz coś włączę
mój komputer nie jest zły

bo jest najlepszy
i musi być włączony bez przerwy
tamten stary działał mi na nerwy
a monitor mam stary
i nie potrzebuje nowego
bo przecież nie śnieży
głośniki podłączyłem do wieży
czytam wasze wszystkie komentarze
nie jest ich aż tak dużo,
a daje mi to w internecie najlepszą zabawę

kolego, życie jest jak nożyczki,
więc nie stawaj w kamienne potyczki,
gdybym miał działający termometr
to zmierzyłbym się, ale żaden nie działa,
więc nie mam gorączki, ale mogę
chociaż umyć rączki,
zaraz wracam, idę zjeść pierożki,
proszę mnie zawołać do drugiej zwrotki...

jak spadnie deszcz, zrobimy kropli wyścigi,
jestem piaskowcem, denerwują mnie kombi
na zewnątrz pole ale lepsze w środku gry,
zaraz coś włącze mój komputer nie jest zły...

bo jest najlepszy,
chodzi szybko jakby się gdzieś spieszył
po wiadro za darmo, te co rozdawali pod Castoramą
tobie się pewnie nie włącza tam Rambo
ja dwie gry na raz, odpalam żwawo
(tak tylko mówię, nie że się śmieję)
zawsze chciałem mieszkać w domku na drzewie
wtedy nie musiałbym schodzić na ziemię
Na obiad wołajcie mnie SMS-em
szkołe i tak mamy przez internet
biorę draże korsaże, chociaż chyba wole marynarze...
pani z polskiego znowu nadaje,
ja nic nie rozumiem przez to zacinanie

jakby nie szumy to bym lepiej słyszał,
może zamiast mówić powinna pisać?
widać też słabo, jakbym grał w Gothica,
całkiem wywaliło, zjem se batonika.

jak zamkną sklep to zrobiliśmy zakupy
jestem bułkowcem bo za duże są chleby
na zewnątrz stoję bo chce zrobić zakupy
w zespole golce nie jest dwóch ich tylko trzy....

Siemano kolano